BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
586777
kat.komp.
Mag. St. Dr.

350

V
B J
C

586777
1

Mag. St. Dr.

flor 2 №0350

Autor Tej Broszurki niewiadomy

Bardzoby dobrze było gdyby kto tę broszurkę przedrukował z poprawą języka polskiego.

Z BIBLIOTEKI KONSTANTEGO PEPIEŁA W CZAPLACH WIELKICH

1 Namienienie

Iako rodzice dzieci swoie odchowywać powinny

2 Namienienie

Iako zbytki i niewstrzemięźliwości są powszechną Kraju całego zgubą.

3 Namienienie

Sukcessorowie którzy zapominaią dobrodzieystwa odebrane od Rodziców swoich szczegulniey uchowaniu na siebie

4 Namienienie. Przez co charakter wdzięczności naybardziey w ludziach gaśnie.

5 Namienienie. Na czym spokoyność zawisła, i w czym iey szukać należy

№ 0350

ROZNE NAMIENIENIA

CWICZENIA SIĘ W CNOTLIWYCH Y POZYTECZNYCH

DLA

KRAIU OBYCZAIACH

WYDRUKOWANE

Roku 1783.

586777
I

Bibl. Jag.
1971 K 170 St. Dr.

KROTKIE NAMIENIENIE RODZICOM A OSOBLIWIE MATKOM

Jak Còrki swoie Edukować powinny.

Płeć Białogłowſka iak ieſt delikatna w przeznaczeniu ſwoim, tak wſzelkie kroki poſtępowania ſwego mierzyć powinna z nayweiękſzą oſtrożnością, bo nie tylko każde przeſtępſtwo uwłacza ich więcey iak męſzczyzn honorowi, ale mała omyłka, lub naymnieyſze podobieńſtwo żartu, ieſt iuż znacznym wykroczeniem u lu-

dzi na ſławę zawſze jey inſtyguiących; i dla tego milionami liczyć można krzywd niewinnie ponoſzących, w ktòrych powetować nie maią ſpoſobu, aby ſię im ſtała ròwna w uſzkodzeniu nadgroda.

Przeto nayprzòd należy do Rodzicòw naybardziey, aby Còrkom ſwoim nie tylko doſkonałą dawali edukacyą, ale nayprzezorniey temu zabiegali, w przeciągu ich wzraſtaiącey młodości, żeby wſzyſtkie od nich oddalali okazye, ktòre je w iakowe naymnieyſze wprowadzić mogły porozumienie, bo honor ich ieſt tak delikatny, że do naypięknieyſzego przyròwnać można zwierciadła z nayprzednieyſzego ulanego kryſztału, w ktòrym naymnieyſza plama, lub ſkaza, uymuie mu ſiła zaraz

ceny, że nieodbiia, i nie pokazuie w wszystkich częściach swoiey miary urodziwey osoby, ktòra go do przeglądania zażywa dla siebie.

Od początku młodego ich wychowania tak w Pańskich, iako Szlacheckich domach należy Rodzicòm samym, a osobliwie Matkòm, szczerze się przykładać do tego, aby wchodzili we wszystkie potrzeby, które im należą opatrywania edukacyi według proporcyi stanu ich; i ktòre im winni przez naturalne krwi własney przywiązanie.

Możnieysi niech więcey łożą, nie tak maiętni trzeba także aby nie załowali tego, co siły ich zdołaią. Atoli niech nie poròwniaią z naypierwszemi umysły, i zdania, bo przez to szczćśliwemi w

dalſzym pożyciu ich nie uczynią, gdy humor podnioſą Panienki, że ſamą wſpaniałością nabiie im ſię głowa, że naoſtatku, i dòm Rodzicòw miłym im nie będzie, i tym wſzyſtkim gardzić, i za nic to mieć, co z proporcyą ich urodzeniu, i fortunie.

Do domowego rządu, i goſpodarſtwa nie pokażą ochoty, w ſamych pląſach, krotofilach, i paradach wiek ſwòy przepędzaćby chciały, wielkim światem nabitą maiąc głowę, nic im na wſi ſię niepodoba, o operach, komedyach, redutach, uſtawicznie gadaiąc nudne zawſze domowe momenta im będą, z ſtolicy powròciwſzy od Guwernantki, od ktòrey tylko tyle profitowały, że mòwić cokolwiek po Francuzku mogą. A maiąc czas przypatrzyć ſię zwy-

czaiòm pierwſzych Dam, że ſię wſpaniale bawią, koſztownie chodzą, i ieżdżą, ròżnemi zabawami, i rozrywkami, iak zwyczay w ſtolicy czas przepędzaią, to wſzyſtko razem ich ta paſsya rozum opanuie, że ſobie na Prowincyi wſzyſtkie obrzydzą bawienia ſpoſoby.

Ale nie natym edukacya zawiſła, aby młode Panienki powierzone takim oſobòm, co tylko języka początku iakiego nauczą ſię, i to nie z fundamentu, tylko z mòwienia bardzo ſłabo pòymą, a przyzwoicie myślić, i na dal uformować ſkłonności do domowego rządu, i gòſpodarſtwa, aby tego nie utracić, co ſię od Rodzicòw wzieło, cale o tym przepominaią, aby im to przełożyli kiedy.

Atoli roſtropność w tym Rodzicòw pracować powinna, zaraz od ſamego początku ułozyć oſnowę edukacyi całey. Nayprzòd w maiętnieyſzych domach dobrać ſłuſzną Ochmiſtrzynią, aby ta dała na to naypierwſze baczenie, żeby młodzież bez pieſzczot przyzwoite wychowanie miała, tak co do pokarmu zdrowego należy, iako w ubierze nie wymyślnym, ktòre przez nie wygodne ſznòròwki, z grubego ſizbinu zrobione, i ſiła takich co żelazem ieſzcze ſpoione, a z wielkiey gwałtowności ſznurowania, i proſtowania kości w nich delikatne łamią, co w ſtarſzym wieku znacznie ich ułomnemi czyni.

Takowy zwyczay koniecznie porzucić trzeba, przez właſną miłość dzieci ſwoich, bo im przez

to niepokazuiem wrodzonego affektu, gdy tak znaczną czyniemy krzywdę, ktòrey im nadgrodzić żadnym niepotrafiemy ſpoſobem.

Nayprzyzwoiciey w niczym wymyſłòw żadnych nie czynić, używać tych ſpoſobòw, ktòre ſą przyzwoite. Niech te młode latorośle maią co do ciała i duſzy taką edukacyą, ktòra ſzpetnego znamienia na nich nie zoſtawi po ſobie, niech poſtępuią w wzròſt, nie tylko figury ciała, ale w przymioty piękney duſzy razem, bo te dwie nayozdobnieyſze każdey oſoby zaſzczyty. Guwernantkę w przymioty cnotliwą, rozumną przyiowſzy, ſamych Rodzicòw powinnością ułożyć naypierwiey ſerce, aby ſkłonności w nim wſzyſtkie do dobrego miały. To ieſt boiaźń Boſką, w Religii ugrun-

towanie, wstrzemięźliwość, cierpliwość bez uprzykrzenia, miłosierdzie naturalne, pokorę bez podłości, ambit bez wyniosłości, datność bez rozrutności, szczerość nie podeyrzaną rozum bez oszukania, sprawiedliwość nieparcyalną, miłość rostropną i przyzwoitą bez zazdrości, wdzięczność stałą bez odmiany, i gruntowną, ostròżność przenikaiącą, wesołość niezbytkuiącą, grzeczność, i ludzkość iednostayną zawsze i wszędzie, z przyzwoitą płci swoiey skromnością.

A uskutkowawszy wewnętrzne duszy i serca obyczaie, o ozdobach powierzchownych pomyśleć należy, aby do wszystkich nauk potrzebnych Metròw miały, ktòrym z urodzenia swego należy być w nich doskonałemi, iako to w

Piśmie Swiętym, w językach rożnych, w geografii, w historyi generalney, i rachunkach. Także w graniu, tańcowaniu, rysowaniu, i kto ma łacność głosu w śpiewaniu, wyznaczywszy im rożnych Autorow do czytania porządkiem według wieku ich, aby w nich nabywały światła, iak się trzymać prawdziwey religii należy, co Rodzicom swoim za uszanowanie, i wdzięczność zostaie, a w doskonalszym iuż wieku iaką w Oyczyźnie swey obywatelką być iey przystoi, iaką dawać dzieciom edukacyą będzie z czasem iey powinnością, iak być dobrą i sprawiedliwą Matką, a dla sług i poddanych swoich dobrą Panią; iaki domu swego rząd utrzymywać, i być mężowi prawdziwą połowicą serca, wyręczaiąc w siłu okolicz-

nościach, pomagaiąc mu w wielu domowych rozporządzeniach ſtaraiąc ſię ſpòlnie o wychowanie, i naylepſzą edukacyą ſwoich ſukceſſoròw. Przymnażać dochodòw intrat, mieć baczenie, aby ſię fortuna przez podwyżſzenie expenſòw białogłowſkich na niepotrzebne wydatki nieroſtrwaniała, utrzymywać dòm własny w nayweikſzey regularności i ochędoſtwie, zabiegać domowym intrygòm, i te przez oddalenie ludzi, ktòrzyby je czynili, iak nayprędzey uśmierzyć, z ktòrych czaſem cały ſię dòm wzruſzy, i niechęci uroſną, nayprędzey między wſzyſtkiemi domowemi, a z tego i dla państwa rodzą ſię często przykrości, i nieſkończone umartwienia. A tak gdy Aniòł pokoiu mieſzkać będzie. oddalą ſię wſzyſtkie oka-

zye do złego, ktòre naywięcey z podchlebſtwa ſłużących ludzi, bayki, plotki, noſzących wynikaią, ktòrym od ſamego początku zabiegać potrzeba ruguiąc to naygorſze z domu ſwego naſienie, aby ſię korzenić żadney nie miało nigdy mocy.

Doświadczamy iak wiele oſòb, ſrogości ktòrey przedtym w wychowaniu potomſtwa ſwego ſtarſi dawniey zażywali, że drzeli od byiaźni na każde ſpòyrzenie Rodzicòw, niewydaiąc ſię z ſwoią ſzczerością, ślepo tylko pełnili ich roſkazy, a przeto w poſtanowieniach ſwoich w obraniu ſtanu dla ſiebie częſto ſię nieſzczęśliwemi učzynili.

Taki ſpoſòb chwalić nikt nie może, owſzem ſzczerze myśl moią wtym otwieram, że trzeba być

Oycem, Matką, i przyiaciołami razem dzieci ſwoich, życzyć im iak naylepiey, uſłać drogę do tego, aby dla Rodzicòw nietylko powinny reſpekt, ale miłość, przywiązanie, i zupełną konfidencyą mieli, żeby widzieć można, i odkryć tę zaſłonę, co w ich ſercach zamyka ſię, i iakie humory, i myśli, aby w nich dobre utrzymywać, a złe niſzczyć i rugować ułożenia przez ſpoſoby ſprawiedliwe nietylko, ale też czaſem łagodne i ſłodkie.

Omamioną nigdy ſię niegodzi kochać ich miłością, owſzem zawſze ſwą zachowywać władzę i powagę. Należy każde wykroczenie nie przepuſzczać, ale te według przeſtępſtwa roſtropnie nie zapamiętale ſkarać, a bardziey ieſzcze czym umartwić, aby ich ro-

zum to przeniknął, że ſprawiedliwych, i kochaiących ſiebie maią Rodzicòw, ktòrzy nie oſzczędzaią za dobre nadgrody ſprawiedliwey, a za złe według wykroczenia przyzwoitey nagany.

Ktòrych zaś na Ochmiſtrzynie, i Guwernantki nieſtanie, niech takowe Matki, nie lenią ſię przez własne ſwe oſoby wſzyſtkie te dopełniać powinności, ktòre ſprawiedliwie dzieciòm ſwoim winni z wrodzonego do nich affektu, bo nayprzyzwoiciey tym ſię każdey Matce zatrudnić należy, iak czym innym, bez czego ſię wiele razy obeyść może w domu.

A taka offiara prac dobrych Matek ieſt pożyteczna i miła, a każdey przykładem do naśladowania, kiedy nie oſzczędzaiąc ſił, fatyg na znakomitſze potrzeby, ſtaraiąc

ſię z pracowitą uſilnością ubogacić wſzelkiemi potomſtwo ſwoie ozdobami, ktòre im do wſzyſtkiego dobrego naypierwſzym, ſtaie ſię przewodnictwem, z ktòrey za zwyczay z czaſem nietylko dobremi dziećmi dla ſiebie, ale naylepſzemi dla mężòw żonami oglądać pozwala Opatrzność.

Mieć dzieci a opuścić i zoſtawić je bez edukacyi, łepiey uiąć inſzym, a wiele razy pròżnym bardzo expenſòm a na nie nieżałować nigdy, bo naybardziey to ſięga ſumnienia właſnego, że ta krew, ktòra z naſzych pochodzi wnętrzności ieſt u nas wiele razy wzgardzona i zaniedbana, za co przed niebem i światem wſtydzić ſię powinniśmy.

Zdobi to powſzechnie wielu Opiekunòw, a còż dopiòro w ſzczegul-

gulności każdych Rodziców, że według maiątku swego łożą, co ich możność wydoła, ale siła ich to czerni, że tych im zaniedbywaią zaraz od młodości wlewać, i zadziedziczać sposobów, które ich w każdym stanie na zawsze szczęśliwemi, a w przeciwnościach spokoynemi uczynić mogą.

Otoż te się rościągaią obowiązki, które nayściśley wiążą, tych nayprzyzwoitszych niezaniedbywać powinności, które nietylko ciało, ale i duszę ozdabiaią naszych Sukcessorów, którym większego uczynić niemożemy dobrodzieystwa jak to, co iest w mocy naszey, gdy wszystkiego dla nich nie oszczędzamy, nieprzykrząc sobie wszystkiemi pracami nad ich wychowaniem i edukowaniem rząd osobliwie w domu prowadząc

bez zbytku, tylko z umiarkowaną dochodów własnych proporcyą. W czym wszystkim następcom naszym zostawiemy ślady takowego postępowania, aby i oni tak po nas czynili.

W nayważnieyszey okoliczności ieszcze daymy tu mieysce prawdzie, że żyiąc my w wnętzznościach Oyczyzny naszey, iest naszą w tym pierwszą powinnością, żeby jey te uczynić przysługę, aby wiek przynaymniey przyszły zakwitnął tak w płci męskiey iako białogłowskiey przez przezorność naydoskonalszą w upragnionych kraiu własnego obyczaiach, które zaniedbywamy formować w przeistaczaniu ich passyi na cnotliwych Oyczyzny Obywatelów, w czym koniecznie i Matkom dokładać się należy, aby nietylko one sławne-

mi z siebie samych były, ale swoie edukowały w tym potomstwo.

Niech za prawo służy ten powszechny w domach każdego zacnego Obywatela, i Obywatelek zwyczay, czytać tych Autorów, w których w przeciągu tylko lat kilkunastu przez rozumne w kraiu osoby napisanych, iako też z cudzoziemskich ksiąg, w języku Polskim tłumaczonych z łaski teraz Panuiącego, a do wszystkich nauk zachęcaiącego znaczną iuż każdy znaleść może Bibliotekę, w które są tam szczegulne pisania, iak myśleć, i czynić wspaniale dla kraiu swego, a dla podłości iaką mieć wzgardę wolnie urodzonemu narodowi.

Nie przybraknie tam chciwemu umysłowi cnoty w każdey materyi przewodnika, iak zaraz młodych

edukawać? Co im naybardziey służy w kraiu własnym do twarzy? i co iest dla nich naypotrzebnieyszego?

A tą ozdobiwszy nayprzòd młodych nauką, będą mieli tę korzyść ziomkowie, że choć z nich podobieństwa do cudzoziemcòw, i cudzoziemek nie znaydą zupełnie, ale ich cnotliwemi Polakami, i Polkami widzieć, i czcić będą mogli zawsze.

Ambicya kraiowych wielu przestać, i uspokoić się na tym powinna, choćby inszych zaszczytòw nie mieli, nad ten iedyny honor, że są prawdziwemi Synami, i Còrkami Oyczyzny swoiey, i dla własnych w tym staraią się usilnie o sukcessyą następcòw, aby nigdy z domu ich to niewychodziło dziedzictwo.

Te zaś gruntownie ubespieczać, i nieskończenie zwyciężać w sobie nawałności, które walczą z przeciwnemi siłami, trzeba niepowierzchowney, ale fundamentalney do tego edukacyi, bo ten ci to węgielny kamień, na którym powszechność cała ma swoie beśpieczeństwo. A gdy o tey mało kto w domach swoich mysli, i niechce się zatrudniać, zostawuie ją w takim sieroctwie, że krzywdy jey dzisieyszą modą, lub wszystkiemi cudzoziemskiemi nadgrodzić niepotrasi językami.

A to nas przed całym światem zdobić nie może, owszem czyni wszystkim nam wzgardę u niego, że dzieci własne powszechney matki, ile tak dobrey, szanować wielbić, i strzedz nieumiemy, ale zamiast tych względów na nią

ſprawiedliwych, pomagamy iey wſzyſtkiemi przeciwnościami, aby ſię prędzey do pogrzebu zbliżyła.

Ten to ieſt układ naybeśpiecznieyſzy wpaiać, i zaſzczepiać, aby ſię w oſobach od ſamey młodości krzewiły ſentymenta, a iak ſię w nich zadziedziczą ſkutki, poznaią Rodzice, że ſpoſoby przyzwoite, ktòre oni dla nich ułożyli, przynioſą im nayſłodſze ukontentowanie, a kraiowi zaſzczyt, i nieſkończoną ſławę.

NAMIENIENIE

Jak zbytek y niewieściuchostwo są powszechną kraiu każdego zgubą.

Dowodząc tey materyi, że zbytek i niewieściuchoſtwo są do zguby nie zgruntowane przepaści, trzebaby wſzyſtkie liczyć przykłady, ktòremi nayſtawnieyſze w świecie z ſwemi wolnościami zaginęły kraie, ktòrych wſpaniałość, moc, i ſława nie miały w poròwnaniu podobnych ſobie, gdy do tego wygurowały ſtopnia, że ſiła panuiącym roſkazywać mogły, a wielu tak ſtraſzne i ogromne zawſze były, że kontent ten ſąſiad,

gdy go nie ſięgały, a w upragnionym zoſtawiły pokoiu.

Ale gdy nayſławnieyſze Biblioteki, ſą w opiſaniu ich rzęſiſtemi ozdobione tomami, nie zdaiem ſię zatrudniać czytelnika nie doſkonałym prawdziwych oryginałów kopiowaniem, kiedy wiem dokładnie, że nie maſz z ciekawych ludzi żadnego, aby w tym, co każdy wiek miał nayozdobnieyſzego, w nayſławnieyſzym oſobliwie Rzymian panowaniu, żeby nie byli biegłemi, i w tym dokładney nie mieli wiadomości, na czym ſwą nie ograniczoną wielkość odwagi, męſtwa w nie porównaney wſpaniałości, zamienić im przyſzło na zhanbione i wzgardzone od wſzyſtkich upodlenie ſię, które czyni przeciwne ludziom podziwienie, że zbytek nie ſły-

chany naturę wielkich Kawalerów, i nayſławnieyſzych mężów, w roſpieſzczoną płeć niewieścią przeiſtoczył, i ſkłoniwſzy ich do wygòd i delikatności, zdarł z nich poſturę nayſławnieyſzych świata Rycerzòw, a oblekł ich w gnuśną poſtać, ſzukaiących ſamych pleyzyròw i pròżnowania, ktòremi wſzyſtkie zwycięſtwa bohatyrſkie, nad ktòremi ſię cały świat w podziwieniu zaſtanawiał, razem pogrzebali, z wieczną ohydą narodu ſwoiego, ktòrych poprzednicy prawa wolności więcey nad życie przekładali zawſze. Bo nie było mieyſca gdzie koloſsy hoynego krwie właſney rozlania, wiekòm potomnym nie zliczonych laurami przypominały obchodzenia pamiątki, ktòre nie tylko ſetnych, ale tyſiącznych lat zaſtarza-

łością nie zgluzowane zostały. Y te wyrazy prawdziwego męstwa w offiarę szczegulnemu hasłu wolności oddawali. A wielcy Wodzowie, do dziś dnia nie podlegli korrupcyi, kiedy sława broni ich od śmiertelności, i kładzie każdego z nich w katalogu za żyiącego zawsze, przyznaiąc im to prawo nadgrody, wyrównywaiące ich cnocie.

Ale gdy liczba gnuśnych w samych roskoszach zatopionych przeważyła, że iuż z ich zaniedbałości same obaliny, i gruzy tego wszystkiego widziemy, co się za zwyczay cudem zwało świata, i do tych czas tak przyzwyczaiona natura, że więcey takowych płodem swym wydaie potomności niewieściuchowatych, niżeli odważnych Sukcessorów, iak że się

nie dziwować? że o bohatyrów temi czasy trudno w mieyscach tych, zkąd się męstwo na wszystkie świata rozchodziło granice.

Rozbieraiąc zaś na części dwoiaki gatunek Obywatelów, iednych; których sercami heroiczność rządzi, drugich; co ich zbytek w gnuśność, i lenistwo prowadzi, są obydwa przeciwne sobie, bo pierwsza ciągnie niezliczonych pochwał, a druga nagan za sobą nayszczersze wyrazy.

Daiąc zaś pierwszeństwo zawsze cnocie, tysiącznych kroćiów gminy oglądać spodziewaćby się należało, w iednostayney umysłu nie przełamanego męstwa, stałości, a przeciwnych tey wielkości duszy znakomitych mężów instynkt własney natury przyświadcza, że się wzdrygać tego prze-

ſtępſtwa każdy Obywatel powinien, atoli gorſze zawſze myśli, odbieraią mieyſce lepſzemu umyſłowi, i przeważaią wielkością popſutych ſkłonności wſzyſtkie dobre ułożenia, że im ſię oprzeć trudno, ale zaraźliwym tchnieniem wypieſzczoney ciała delikatności z gruntu obalamy wſzyſtkie ſławnych Przodków naſzych ozdoby, a ſami ſię z wolnych czyniemy wiecznemi niewolnikami. I tak zapracowane przez tyle wieków ozdoby krwią własną kupione, bez wſtydu i czoła traciemy, i bez powrotu zawſze ſię od nich oddalamy, nie korzyſtaiąc nigdy z tych przykładów w których prawdziwie iaſno ſię nam tłumaczą wſzyſtkie dokładne w ſwoim piſaniu świata Kroniki, iak obſzerne przez takie obrzydłe ſpoſoby

zgineły królestwa, i iak wiele kraiów swoie zgubiły Prawa słodkiey wolności. Którą gdybyśmy zaraz z początku zycia krew naszą zagrzewali, nie znalazłoby mieysca w nas niewieściuchostwo, opanowania naszych namiętności zbytkiem, lenistwem, i wszystkiemi wygodami, w których dziś iesteśmy rospuszczonemi, co nas w hańbę przyprowadza, a z czasem może i do rospaczy przyniewolić, gdy się odkryią nie szczęśliwe skutki, tego wszystkiego w nas zaniedbania, czym się nasi Poprzednicy zaszczycali, i nieśmiertelną sławę kraiu swego rozszerzali zawsze, gdy tą ustawicznie orzeźwiali się żywością. Poznać to możemy, że przylgneła do serc ich ta myśl wspaniała być stróżami swoiey nie ustannie wolności.

Przenikali zawczaſu wſzyſtkie potrzeby, aby nie dać ſię uprzedzić nikomu, do wydarcia ſobie tego naydroższego kleynotu, na ktòry nie przyiaźni, i przeciwni zawſze ſamołòwki zaſtawiać zwykli, czuwaiąc na moment ten, w ktòrym gwałtownie odebraćby nam go mogli.

A zatym ich oſtrożność i uprzedzenie na wſzyſtko, poznać ſię nam daie, że ſię ſamą rządzili miłością Oyczyzny ſwoiey, prywacie żadney nie daiąc mieyſca. Intereſs własny odrzucali na ſtronę; powſzechne dobro nad wſzyſtkie przekładaiąc partykularne ſkarby, i obfite mienia. Zgoła, we dnie i w nocy czuwali z pilnością aby ſię iakowa naymnieyſza iſkierka nie zakradła do niey, ktòra nad ſpodziewanie wielkim pożarem wy-

ſzcze nie umocowane namiętności ich, wiarą prawdziwą nie ugruntowane, czytać nie pozwalać, w ktòrych ſię zaraz zamnoży iad wſzyſtkiego złego. A co nayczęściey ſię trafia w takich oſobach, że w nayſkrytſze taiemnice, wdaią ſię rozumem ſwoim, ktòre przedwieczna mądrość żadnemu obiawić nie poſtanowiła ſtworzeniu, tylko przez moc kościoła ſwego wierzyć roſkazała.

Na còż ſię człek nietargnie, kiedy w tym ſwoiey pozwala zuchwałości? Ale ktòrzy chcą takowych, co świat gorſzą, czytać autoròw, mieć powinni do tego z fundamentu ſamego, teologiczną, i moralną edukacyą, aby ſię w iakowe nie wprowadzili błędy, ktòre bardzo prędko do

ſerca przylgną, bo ſiła dziś takowych pisin mamy, co ſub telnie w ſidła ludzi wprowadzić mogą, ile ktòrzy żadney nauki takowey nie mieli, i nie maią, przez co gdy oręża dla obrony przybraknie wpogotowiu, zabiiać ſię nieprzyiacielowi dobrowolnie, ſnadno pozwolić muſzą.

A to nieomylna prawda że naſza młodzież rzuca ſię za zwyczay do takowych kſiążek czytania, ktòre ſamym iadem trucizny z ſamych żądeł bluźnierſtwa przeciwko prawdzie ułożone materye maią; a nie ſą przygotowani w edukacyi ſwoiey niedopuścić tego złego, aby bliżna w ſercu ſię nie zoſtała zaraźliwa po niey, i ochronić ſię od tey śmiertelney klęſki nie maią ſpoſobu, i mocy, pozwa-

laią ſię ſzerzeć tak daleko, że do duſzy, i ciała, przylgnie razem, i wſzyſtkie w nich opanuie i przywłaſzczy części, że iuż nato żadnego nie znaydzie lekarſtwa.

Nayprzyzwoitſza rzecz być koniecznie dalekiemi od takowego zaraźliwego powietrza, nie duſać ſile natury ſwoiey, aby ſię nie zakradło do wſzyſtkich członków zdrowego ciała, które zapewne opanuie mocą ſwoią, i przyklei ſię do duſzy tak dalece, że ją wieczyście pod moc przywłaſzczy ſobie.

Obaczmy tu co zakoniec takowych ludzi? o to w ciągu życia robak ſumienia toczy, porze, mrtuie ich wnętrzności uſtawiczną nieſpokoynością, że pozwolili ſię oddać w niewolą tey piekielney głòwni, ktòra iuż im za życia dokucza, i wſzyſtkie nawy-

lot przenika zmyſły, uſtawicznym dręczeniem, że gdziekolwiek ſię obròcą, wiernie ich pilnuie, i wſzyſtkie w życiu momenta nudne im ſą ſamą tylko melancholią zarażone, i weſołym z tego gatunku żaden człek być niemoże. A ieżeli ſię gwałtem kto z nich trzeźwi, znać to z iego twarzy, że ſię przymuſza do wſzyſtkiego, nie z naturalnego jey wypogodzenia, bo gòrę nad nim od ſamego rannego oczu otwarcia bierze gruba tetryczność, i ma w takiey oſobie ſwoie ſiedliſko zawſze dziedzicznego panowania ſwego.

Mamy tedy portrety wyſztychowane takowych ludzi, widzieć te monſtra, ktòrych wzdrygać ſię ſama powinna natura, a còż dopiòro, żeby ſtarać ſię oto, wſzyſtkiemi być im podobnemi liniamentami?

Niech nas zastanawia ta uwaga, że pòkąd zdrowie służy, i krew żywo ieszcze cyrkuluie po wszystkich członkach ciała, nie maią już mocy śmiało takowe osoby spoyrzeć w oczy komu, a còż dopiero gdy ich siły odstępować będą? zemdlone zmysły, gdy wròżyć i rokować przenosiny z doczesnego życia na wieczne zaczną? czy będą mieli moment pozwolony, pomyślenia o sobie wybrać się w podròż początku, i końca niemaiącey wieczności?

Na tym trzeba aby się wstrzymała rozumna dusza każdego Chrześcianina, że to iest interess naywiększey wagi, gdy w poròwnaniu niemasz mu drugiego. Bo ieżeli myślim żeby nam do iakiego czasu dobrze było; i na to wszystkie łożemy w życiu naszym pra-

ce, z naywiękſzym utrudzeniem, nayuſilnieyſzego ſtarania, oſobliwie wielu widzieć można, co z własnego zdrowia niebeśpieczeńſtwem dobiiaią ſię uſtawicznie fortun, honorów, a ſiła takowych, co ſnadno im i właſne tracić na to było życie; czemuż ſię nadtym nie zaſtanawiamy, że doczeſność w takim mamy ſzacunku? że iuż nic w nas niezoſtaie, czegobyśmy oſzczędzać dla niey mieli, a wiemy otym dobrze, że godziny momentu nie ma zapewnionego nikt z nas, żebyśmy beśpiecznemi zoſtali, że śmierć nas w nim nie zaſkoczy, i nagle nie przerwie tamy wſzyſtkiego ułożenia naſzego, otoż całe i to nic nieprzeraża nikogo, co na wylot przeymować nas powinno zawſze, gdy codziennie prawie tego doświadczamy,

my, co ſię z naſzemi krewnemi przyiaciołami, i wſzyſtkiemi bliźnemi dzieie; że co ich dziś zapewne toż ſamo nas iutro potka.

Wziąć i to w mocną uwagę trzeba, kiedy właſne nas przeświadcza ſumienie, żeśmy wiele dokuczyli bliźnemu naſzemu, to na ten czas nikt z takowych nie ma czoła, na tego ſpòyrzeć śmiało; a còż dopiero będzie z nami ſię działo, kiedy nam oczu podnieść, na Stworzyciela przeſtępſtwa naſze zatamuią drogę, i umkną nam wſzyſtkie ſpoſoby do tey iedyney zbawienia naſzego perſpektywy, że iuż nie będzie nadziei żadney oglądać Stworcy i Odkupiciela ſwego; więc tu nayważnieyſzy punkt zachodzi każdego, myślenia naydoſkonaley o ſobie.

Prawda, że ułomne naſze ſkłonności, naywięcey tego dociec uſiłuią, czego im ſię nigdy niegodzi, i ſobie zakazane maią, albo co ieſt wierze prawdziwey ſzkodliwego, i nayzaraźliwſzego, ale naybardziey tym ſię zwyciężać i przekonywać należy każdemu, że naſz rozum tyle poymuie, ile moc naywyżſzego pozwoliła ſiły przeniknienia okoliczności iakiey. Bo biorąc miarę z ſiebie widziemy oczywiście, że bardzo ſłabi ieſteśmy poznawać te rzeczy, które pod oczy, i zmyſły naſze podpadaią, że dociec ich z fundamentu ſamego nie możemy, iak ſię naturalnie obracaią, dzielą, i formuią. Mamy còs małego pozoru w docieczeniu czegoś, ale gruntownego, podobieńſtwa żadnego, aby to rzeczą było iuż nigdy nieodmien-

ną. Owszem przez wzmaganie się nauk co raz w bystrości pozornieyszych, odmieniaią się reguły, w systemmatach nauk Filozoficznych, i Matematycznych.

Przeto kiedy rozumu naszego niedonośne siły mamy, że gruntownie poznawać niemożemy, czym żyiemy, i czego codziennie doświadczamy? Cóż dopiero targać się na to swym miałkim dowcipem? czego przez szczególną, i cudowną łaskę naysprawiedliwszym, i nayświętszym niedozwolono osobòm, iak nas Swiętego Kościoła wszystkich Doktorów upewniaią świadectwa.

Bądźmy więc posłuszni Kościołowi naszemu, niewchodźmy w to, czego się nam niegodzi; applikuymy się do tego, i przykładaymy starania naszego, co nam

Boſkie, i ludzkie pozwalaią prawa. A to wypełniaiąc; mamy ſię czym zatrudniać w życiu, uczyć, i bawić żebyśmy tylko chcieli w przyzwoitych zachować ſię obrębach, tak w powołaniu nas na prawdziwych Chrześcian iako postępować, z nauki w naukę, w ktòrą każdy wiek obſitował, w rozumnych, i cnotliwych ludzi, w ſłodkim, i miłym ich naśladowaniu i tłumaczeniu.

NAMIENIENIE SUKCESSOROM

Którzy zapominaią Dobrodzieystwa odebrane od Przodków y Rodziców swoich y ściągaią ukaranie na siebie.

Gdy Sukcessoròm Opatrzność przeznaczy przez naturalny spadek rządzić obszerne po Rodzicach Dziedzictwa, ktòre oni zadawnione, z Przodków swoich mieli, i sami ieszcze pracowicie więcey im przyczyniali, kardynalną regułą dla każdego być powinno, że nietylko na to ten fundusz od nich był pilnowany z nayprzezornieyszą ostròżnoscią, aby się nie rostrwaniał pròżno,

ale żeby i potomſtwo było uczęſtnikami właſney ich pracy, ſtarania, i ſprawiedliwych zabiegòw, do ktòrych oni wprzeciągu życia ſwego roſtropney nietylko przykładali pilności, ale nieſkończonych mozołòw, przemyſłòw, z utrudzeniem, i ſpracowaniem, wiele razy ſił ſwoich, i wſzyſtkich w przyzwoitości ſprawiedliwością ſamą ograniczonych zażywali ſpoſobow, aby ich w tym obdarzonemi, i ubogaconemi uczynić mogli.

Wnieść za tym potrzeba, iak naśladować należy takowych Rodzicòw, ktòrych ſukceſſorowie ieſzcze wkolebkach ſzczęśliwſzemi ſię nad innych znayduią, ktòre im Iſtność wyznaczyła, nie z przewidzianego rozumu, i oczu ludzkich przeyrze-

nia, ale z fzczegulney łafki nay-wielowładnieyfzego rządu, u ktòrego oni w niemowlęcym wieku przez fię famych zaflużyć nie byli ieſzcze w ſtanie, ale chiba poprzedzaiące Przodków cnotliwe zaflugi wyiednały na ich pokolenie te dary, nie dościgłego iego przeznaczenia, na które naſzych nigdy nie obracamy względòw przypiſuiąc to ſamemu przypadkowi iakiegoś famey natury rozrządzenia, że te naſzym oſobòm czynić zawſze winni ſkutki, które za zwyczay powſzechnie przyznawać ſobie zwykliśmy, za naturalne prawo, z pieczęcią uprzywileiowaną naſzym talentòm, w ktore żebyśmy bez własnego podchlebſtwa wglądać ſzczerze chieli, znaleźlibyśmy oczewiſte

świadectwo w przekonaniu ſamych ſiebie, że nie ieſteśmy wdzięcznemi, iż nas od nędzy, i ubòſtwa, od wielu millionòw ludzi, ſtwòrcy oddzieliło miłoſierdzie.

Y gdyby ta uwaga, w naſzych miała mieyſce pamięciach, ſzczerze i wiernie pilnowalibyśmy powołania ſwego utrzymuiąc ſię na wzòr ludzi podobnych tym, co nam to ſwemi wyiednali zaſługami, a tak lekko wazyć przeſtalibyśmy tych dobrodzieyſtw, ktòre naſzemu ſą udzielone ſzafowaniu, w ktòrych nie maiąc miary w ręku naſzych, roſtrwaniamy je uſtawicznym zgorſzeniem bliźnych naſzych, a przez ten zły przykład, dopełniamy miarki, że kończą ſię iuż na nas ſkarby pozyſkane przez Przodkòw naſzych, ktò-

rych ſię przez tę hańbę od nas im uczynioną czyniemy wyrodkami odrodziwſzy ſię zupełnie od ich cnotliwego naśladowania, ktòre oni przez wiele wiekòw z ſukceſſyą z rąk do rąk podawali, z dziedzictwem znacznych włości razem przepis z przeyrzeniem życia nadal, na wſzyſtkie okoliczności ſprawiedliwego, a za pierwſzy fundament kładąc zawſze być wiernym ſwoiey Oyczyźnie, nie ſzarpać jey wnętrzności, aby do reſtytucyi dla niey nie być pociągnionym, ze ſtratą całego na fortunie, hònorze, i ſławie ſwego, i naſtępcòw właſnych maiątku, ktòra tak daleko moc ſwoią rościąga, że paſmem wſzyſtkie takowe z gruntu wykorzenia osoby, ktore iey taką za udzielone sobie dobrodzieystwa oddaią niewdzięcznością

Ta myśl prosta, szczera, i wszystkie ich ślady dążące do spwawiedliwego postępowania nie powinny nam być nigdy trudne do wykonania. Owszem trzeba żebyśmy na czele samym położyli wszystkie ich reguły, a przez nie, żebyśmy obrzydzić prędzey sobie mogli przewinienia, które wiele familii, domów poniżaią, i czynią ich nie tak sławnemi, i bogatemi w upodleniu się samych siebie, przez co się spieszą do zguby, zadawnionego dobrego mienia, i te zaszczyty, które oni przez Poprzedników mieć za swe własne przywykli, dziś nachilonemi do mocnego upadku, widziemy ich, przez wzgardę naybardziey, i zaniedbanie tego, co Pradziadowie, Dziadowie, i Oycowie ich, cnotliwie im radzili, przenikaiąc, że

przewinienie to, nie tylko im, ale i ich Prawnukòm, Wnukòm, i Synòm odpuſzczone nigdy nie będzie, ile te, ktòre konieczney wymagaią reſtytucyi.

Obaczmy tu więc ktòre nayczęściey nam ſię w tym wieku przytrafić mogły, a żadnego dla ſiebie nie uczyniwſzy zaſtanowienia, slepą idąc, i prawie po deſperacku nurzamy ſię na ſame dno przepaści, kiedy woła Oyczyzna na nas, żeśmy jey taką uczynili krzywdą, że żadnym ſpoſobem nadgrodzić jey nie ieſteśmy w ſtanie. Skarży ſię niezliczony gmin Obywatelòw na nas, że tyle lat prowadząc Proceſsa, po wſzyſtkich Magiſtraturach, a dla przemocy nigdy do ſwoiey trafić nie mogą właſności, i tak w ubòſtwie wielkim, wielu iuż ſkończy-

ło, a ſiła oſtatnich dogorywaią momentòw.

Prze-Bòg! wydrzeć komu fortunę, lub pomoc ſwoim mocnym kredytem, aby ſprawiedliwość oczewiſtą maiący, nigdy do ſwoiey nietrafił należytości, z przyczyny, że z krewnym iego, lub przyiacielem miał ſprawę.

Czemuż kredytu tego, i ſił tych, w ktòre kto obfituie nie zażyć nato, aby znaleść śrzòdki, i z umiarkowaną pogodzić ſtrony ſprawiedliwością, a nie zaſadzać punkt honoru, uciemiężać bliźnego, ſpoſobu do życia (że ſiła ſtracił na Prawo) mało iuż maiącego. Nad ktòrym aby zawſze gòrę otrzymał, azarduie ſię na mnòſtwo nieſkończonego wykroczenia, ktòre z zrzòdła tego dzielą ſię na ròżne ſtrumienia, bo na korrupcye,

zaiazdy, i zabòyſtwa, a te wſzyſtkie nie dozbudowania okoliczności, ale oczewiſtym zgorſzeniem, całemu prawie Narodowi; a płacz cierpiącego przebiia wſzyſtkie Niebioſa, i zemſtą okrutną lada moment grozi.

Możemy to widzieć iak w zwierciedle rewiduiąc dawne Archiva domòw tych, ktòrych familie znaczne imiona z pokolenia, w pokolenie wielkie włości dziedziczyli, a pòżnieyſi je w co raz większe przyczyniali zawſze; było zapewne cnotòm ich przywiązane błogoſławieńſtwo, że ſame obficie do rąk płynęły im dochody, co raz bogatſzemi czyniąc ich Sukceſsoròw, bo ta zaraza nie miała mocy nigdy krwi ich opanować, aby co z krzywdą bliźniego miało weyść do ich ſkarbu kiedy, a còż

dopiero właſney Oyczyzny łupieſtwo znaleść dla ſiebie miało iakowe ſkłady, za prawo przywłaſzczenia ich ſobie, iako ſwoiey właſności?

Takowe zbiory prędko nikną; i wkrótce topnieią iak mamy z uſtawicznego doświadczenia.

To więc bez wątpienia, przekonywa wſzyſtkie zmyſły naſze, podpadaiące pod przeniknienie właſne, że ściągaią wſzyſtkie przestąpienia przykazań Boſkich na nas kary, ale że ſurowe, i prędkie z wielowładney tey wypadaią ręki, w pokrzywdzeniu Oyczyzny, i każdego bliźnego przez ſkutki, które codziennie widziemy, te zaś ſię dzielą na różne rodzaie, gdy na nas ſamych obrócim oczy, że na wſzyſtkie zbytki ieſteśmy roſpuſzczonemi, a przez

to oddalamy i traciemy te łaſki, ktòre ſłużyły wielu familii naſzych pokoleniòm.

Bo czyliż mało mamy takich Obywatelòw co z ſwoią fortuną na wyścigi, iak o zakład z drugiemi idą; kto prędzey z nich ſtraci; iedni przez nie zliczone expenſa, we wſzyſtkich zbytkach nie pomiarkowanych, a drudzy przez zapaloną paſsyą koſtyrſtwa, że wſzyſtkie dni i godziny przywykli darować faraonowi, i wſzyſtkim gròm azardownym, a còż mòwić o gatunkach nie przyſtoyney pożądliwości? Na takich kończyć ſię muſzą ſkarby, ktòre tyle wiekòw w domu panowały, do kogo tylko te przykleią ſię nałogi, ktòre mieyſca u ſławnych naſzych mieć nigdy nie muſiały Poprzedników. Gdy oczywiście widzie-

my, że Oycòm naſzym nie ſchodziło na niczym, więc tam przyſparzała Opatrzność wſzyſtkiego. Dziś w ręku naſzych, razem wſzyſtkie nikną doſtatki, przeto dopełniaią miary przeſtępſtwa naſze, a przybliżaią ſprawiedliwego Sędziego wyroki, że właſnemi ſwemi oſobami, traciemy tę łaſkę udzielonego przez tyle wiekòw nam dobrodzieyſtwa, kiedy na tyle przeſtròg, i grożenia, zamiaſt poprawy naſzych obyczaiòw, zuchwale targamy ſię co moment na zakazane praw iego poſtanowienia.

Prawda, że grzechy ile w ułomney ludziey naturze zawſze miały ſwoie ſiedliſko, ktore pod sąd podpadały władaiącego, ale ſprawiedliwych muſiało być w każdym wieku ſiła oſòb takowych, ktòre przed

przed obliczem wſtrzymywały zawſze ogromną rękę jego, a te powściągały kary, wyznaczone naſzym przeſtępſtwòm, na ktòrych nam całe w kraiu zbywać iuż muſi, kiedy zagniewanego co raz bardziey widziemy Boga, że nam daie oczywiście poznawać, że iuż nie ieſteśmy godni miłoſierdzia jego.

Czemuż ſię ociągamy pokutować, a poprawić ſię ſzczerze niechemy, nie maiąc tego nigdy w pamięci, że gdy w tey trwać będziemy zapamiętałości, to nie ochibnie doczeſność, i wieczność razem utraciemy.

NAMIENIENIE

Przez co charakter wdzięczności naybardziey w Ludziach gaśnie, y iak go od młodości samey należy wlewać w umysł y serce każdego Obywatela.

O różnych materyach namieniaiąc, i ta nieieſt poślednia, że wdzięczność ktòraśmy winni, zupełnie zapominamy, naſzym dobrodzieiom, i zamiaſt żebyśmy ią utrzymywać iednoſtaynie w ſercu mieli, i doniey ſię ſami pobudzać, ſwoim zawſze przepiſuiąc ſukceſſoròm, żeby w domu wygaſnąć nie mogła nigdy, to my zobrzydliwym wſzyſtkich

cnotliwie myślących pogorszeniem, okrutną oddaiemy im nieprzyzwoitością, że zamiast względu nie śmiertelnego zawdzięczenia, wypłacamy się im we wszystkich czynnościach naszych niezmiernemi przeciwnościami.

Ta rzecz iak iest piętnem czarney duszy każdego tak myślącego, sprawiedliwie wzdrygać się należy, aby ten zły postępek nie miał mocy szerzyć się za modny zwyczay, ktòry teraz nay-więcey panuie ile w kraiu tym, w ktorym ta cnota miała swoie zadawnione gniazdo, a tego wieku tym chwalebnym rzadko zaszczycić się kto może przykładem, kiedy się tak daleko ròżniemy od przodkòw naszych chwalebnego myślenia.

Bo co oni mieli za pierwfzy punkt honoru nie wykroczyć przeciwko charakterowi wdzięczności, to dziś ambicya wielu, nietylko pełnić, ale pomyśleć o tym komu ie winna niekaże. a ten defekt pochodzi ze złey dania edukacyi z famego początku, gdy nie ftaramy fię młodych uformować i naycnotliwiey ułożyć ferce, ale pufzczamy ich na los takowy, ktòrym właſne ich tchną namiętności, a te w każdym człeku fą przeciwne flufzności. Nie cierpią żadney fubiekcyi, niechcą być nikomu obowiązanemi, wfzyftko co maią, właściwym ale tfzczym to przypifuią talentòm, początek iedynie i koniec fwoiemu przyznaią fzczęściu. Nawet właſnym Rodzicòm ni do refpektu ani ufza-

nowania przymuſzać wypieſzczoney w ſobie nie chcą delikatności, zdaie im ſię ta powinność nie znośnym uprzykrzeniem; i wielu ieſt takowych, ktòrzyby unikać od tego zawſze chieli, żeby ich tylko ſama nie przynaglała potrzeba, że ſię w niczym bez Rodzicielſkiey obeyść nie mogą pomocy. Ale ſkoroby oſobny funduſz na expenſa ſwoie mieli, nie można-by uczynić różnicy w poſiedzeniu żadnym, kto ieſt Oycem, Matką, a kto z nich ſynem, còrką z wyrokòw przeznaczony. tak ieſt dziś ciężko naròd poznać złemi popſuty obyczaynościami.

Ta wina nikomu przyznawana być niepowinna, iak ſzczegulnie ſamym Rodzicòm, ktorzy reſpekt, w zbytnią konfidencyą,

poufałość w nie uszanowanie, modestyą w bezwstydność, skromność w zbytek wielki, rzeźwość w szaleństwo, pomiarkowanie w rozrzutność, wstrzemiezliwość w rospustę, posłuszeństwo w zuchwałość zamieniać dzieciòm swym pozwalaią, i zaślepionym do nich przywiązaniem żadney w nich wady nie widzą, i taka figura wyrośnie bardziey do dzikiey poczwary nie ludzi podobna, z ktòrey obiecywać czego więcey nie można, iak szczegulnego na całe życie umartwienia, a dla drugich zgorszenia, ktòrym siłu dobrych zarazić można, że z czasem wszyscy się stać mogą podobnemi, ile to za powszechny wchodzi zwyczay, że co z cnòt dawnego, nie iest dziś modnego, tak teraźnieysi w swoich pismach nauczaią mędr-

kowie, a naſzych iuż wiele Ziemianòw z dobrych, poważnych, i cnotliwych rodząc ſię Polakòw, porzucaią przeſzłe rozumne nauki, i przeſtrogi, a chwytaią ſię nowych reguł, ktòrych ſłòw, a còż dopiero całey treści poiąć nie mogą; i tak odſtępuią gruntownych w cnocie, i rozumie reguł, a do nowo ziawionych rzucaią ſię hurmem Autoròw, a w zawikłaniu ich zrozumienia, i przeniknienia fundamentòw nie znayduiąc: ſamym ſzczegulnie zaciętym przekonywaią ſię uporem, że tak dziſieyſza modna Filozofia każe, w nic niewierzyć, tylko co ſam inſtynkt natury podaie, ciągną ſwe umyſły do oczewiſtego omamienia.

Takim uprzedzeniem gdy kto napoiony, czy może mieć wdzię-

czność Stwòrcy ſwemu, za ſwą nieśmiertelność, i tyle nie przeliczonych łaſk? i czy ma moc poznania na czym zaſadza ſię pełnienie odebranych dobrodzieyſtw? A kto Bogu uymuie prawdy, i chwały, czy ſtworzeniu iego iakową wzaiemnością wypłacać ſię może, i być w ſtanie łaſki tey, aby go powinności Chrześciańſkie w czynnościach uprzedzały?

Zaſtanawia ſię każdy, z tych wielkim podziwieniem, co okoliczności kraiowe, zwyczaie, i układy, od lat tylko kilkunaſtu pamięta, czemu w narodzie ze wſzyſtkim ſtała ſię w tak kròtkim czaſie odmiana, że dawne ogòlnie porzucone obyczayności, że dzis młodzież kraiową cieżko poznać, czy ſą Polakami czy też iakiey inſzey nacyi Obywatelami?

Jeżeli ta trudność pochodzi z tego, że więcey nauk doświadczenia w językach ròżnych ciekawych rzeczy, i wiele dobrych, i pożytecznych zwyczaiòw wprowadzenie, ieſt okazyą, iaſney w tym docieczenia prawdy, byłoby dla czaſòw tych rzeczą chwalebną, że ſtaramy ſię przymnażać we wſzyſtkim pożytkòw Kròleſtwu temu, aby zakwitło, w nauki, cnoty, bogactwa, co raz nowſze, i ſtało ſię podobnym do tych Państw, z ktòrych nam przykłady brać trzeba.

Y byłaby ta odmiana nieſkończoną ſławą, że co raz zamieniaią ſię w lepſzych, i doſkonalſzych Obywatelòw, co nie byłoby żadnym upodleniem, ale wielkim zaſzczytem Polſkemu Narodowi.

Ale gdy do tego podobieństwa żadnego nie widziemy, owszem wszystko przeciwnie, bo czym się kto z dawnych zacnych Mężów brzydzi, i powszechną ma wzgardę do wszystkiego zgorszenia, to wielu w tym czasie tych naśladować usilnie się staraią, ktòrzy do kraiu wprowadzaią złe zwyczaie, i wielorakie nie przyzwoitości.

Nie dosyć zaś, że ubolewać nad tym należy tylko, ale szukać sposobòw, aby ta zaraza szerzyć się daley nie miała mocy; wiąże z nas każdego do tego obowiązek cnoty, aby się żywiey zatrudniać w domu swoim, edukuiąc pracowicie i doskonale swoie potomstwo, a gdy to czynić będą wszyscy, iak każdemu Panu, i wszystkim, kogo na to stanie, należy; zbiòr uczyniwszy naypotrzebniey-

ſzych dla młodych powinności, ktòremi tchnąć, rządzić, kierować się maią, uczynią honor, i pożytek Oyczyźnie ſwoiey.

Niech doſkonały Guwernor, czyli Profeſsor nie przepomina wlewać charakteru wdzięczności w umyſł Panieńcia, i każdego młodego zacnie urodzonego, a powierzonego w edukacyą ſobie, a przekłada mu ten punkt honoru uſtawicznie, że kto tego nie zachowuie, ſpoſponowany, i wzgardzony od dobrze myślących, i odłączony od nich na zawſze zoſtanie; że z nim w żadne w przyiaźni upoważonych czynności, nie będą wchodzić ſpołoczeńſtwo. A cóż dopiero iak nieznośnie przyimą tę wadę właśni Rodzice, gdy oniey zapewnionemi zoſtaną, ktòra rożni ſię od nie poruſzonego ich

przedsięwzięcia, ktòre zadziedziczone z Przodkòw swoich maią, że ta ozdoba, w duszy każdego z ich familii panowała zawsze.

Niech nie zamilcza każdy Nauczyciel, owszem trzeba aby wyraźnie, iasno tłumaczył się z tego, iakie czyni podziwienie wszystkim tym, co cnotliwych kochaią, że wiek tetaźnieyszy do tey przychodzi Epoki, że ruynuie przykładne, i nayozdobnieysze w kraiu tym obyczaie, na ktòrym całość wszystkiego zawisła, ile gdy te mało kto sobie waży, czucia naymnieyszego, tkliwości, i delikatności żadney, w umyśle swym i sercu, nieznaydzie nigdy. Jakże takowy ma być użytecznym kraiowi swemu, być zaszczytem, i ozdobą imienia swoiego, dziedziczyć na tym, i utrzymywać to, co

Przodkowie pracowicie zgromadzali? Kiedy nie daie mieyſca ſluſzności, i nie przekonywa ſiebie prawdziwą nauką, że więcey od wielu innych winien Opatrzności, a ſkoro jey dobrodzieyſtw nieuznaie, a komuż takowy je przyznawać będzie?

Zatwardziały umyſł, ſkamieniałe ſerce, takowych Sukceſsorów, gdy cały układ odmienny we wſzyſtkich czynnościach od właſnych Rodziców widzieć ſię daie krewnym ich, i Przyiaciołom.

Jaką czyni przeciwność ſpoyrzeniu, ktòrzy w znaiomości przenikali doſkonale wſzyſtkie ich poſtępowania, a tych w niczym podobnych do nich niewidzą; niedziw; że wielkie podziwienie ſprawuią oſobliwie w oſobach ugruntowanych w znakomite przymio-

ty, którzy takowym postępowaniem zawsze się brzydzą i nawet żadnego cienia do tego podobieństwa nie nawidzą.

A cóż myśli o takich osobach własna Oyczyzna, gdy na te złych przykładów często pogladać musi widowiska? Wskróś przeięta żalem, bo samych to tyka własnych jey wnętrzności, które w niey wzrusza sama odmienność natury w śmiertelne słabości, a tych poratować niemasz inszego lekarstwa, iak przestać złych nałogów, które ustawicznie zdrowie, i siły targaią, i wniwecz obracaią tak dalece; że stracić iuż wszystkie nadzieie trzeba, powstania kiedykolwiek z tey cieżkiey choroby, kiedy gruba niewdzięczność omamia ich rozum, i serce, które stygną i z oziębłości lodowacieią, gdy

zapominaią tego, iak wszystko jey winni, że swobodney nietylko zażywaią wolności, ale są wielu ieszcze; co z łaski jey obdarzeni znacznemi dochodami, i ozdobieni przy wysokich stopniach dystyngwowanych honorów dostoieństwami.

Kogoż tym nie zgorszemy? gdy otym wszystkim zapominamy, i nie iesteśmy tknięci czułością którąśmy z krwi Rodziców naszych wyssać byli powinni, a gdy tey nie mamy w sobie, staiemy się odrodkami sławnych Przodków naszych, i nie warci imienia prawdziwych Polaków, którzy za pierwsze hasło mieli, kochać swą Oyczyznę, dotrzymać jey równo z życiem nieskazitelney wierności.

Takim pałali umysłem prawdziwi Matki swey Synowie, na

których beśpiecznie spocząć mogła łonie, ale wiek dzisieyszy czy iest podobny przeszłemu? Nie cięźka trudność nikomu do odpowiedzi nato, że prędzey dzień do nocy, iak dzisieysi do przeszłych podobni Patryotòw.

Otoż tu cały fundament na tym się wspiera, iak na iakiey naymocnieyszey opoce, że do niczego bardziey wszystkie niepowinny zmierzać usiłowania, iak pilnować tego naybardziey Rodzicòm, Opiekunòm, Przyiaciołòm, Guwerneròm należy, aby młodym nie gorszące, ale we wszystkim do zbudowania z siebie dawali przykłady, ułożywszy, i przepisawszy cnotliwą nayprzòd dla nich, a po niey dopiero we wszystkim doskonałą edukacyą, bo bystrość rozumu sama bez umocowanych Chrze-

ściań-

ściańskich przymiotòw, iak się na złe przewròci, poradzić i oderwać ciężko ią od tego uprzedzenia, na ktòrym swoie zasadzać zwykła uporczywe przedsięwzięcia, i ułożenia, a kto się raz podda tym w ślepe posłuszeństwo, ciężko bardzo aby się wydobył, z tey przemocy, ktòra rozum, serce iego przywłaszczy sobie, i przyklei się do przyzwyczaionego, a ustawicznego z ułomności swoiey nałogu, do ktòrego z natury samey iesteśmy skłonnemi.

A ztąd pochodzi, że takowe przywary, naymniey nieczuią obowiązkòw, i żadnych powinności swoich; stygnie w nich krew do wszystkiego dobrego, nie pałaią żywą wzaiemnością ku swoim Dobrodzieiòm, ktòrym tak początek życia, iako znacznego maiątku

E

wypłacać się nietylko winno, ale i każe samo Prawo natury, w pozwolonym życia całego przeciągu, aż do ostatniego peryodu.

Więc ten sposób zdaiemi się naypodobnieyszy zabiegać od samych początków złemu, a zaszczepiać w młodych latoroślach te, co do duszy i ciała ściągaią się pożytki, a z tych wiek teraźnieyszy dawne często przypominaiąc sobie, może prędzey w nowe zakwitnąć kraiu obyczaie.

NAMIENIENIE

Na czym spokoyność zawisła, y w czym iey szukać należy.

Ta materya zdaie się, że ma bardzo przytrudną w sobie treść swoiego zamiaru, aby znaleść mogła w ludzkiey naturze tak umocowane wszystkie siły, ktòreby z przyrodzoney ułomności swoiey walczącym ustawicznie na jey skłonność we wszystkich przeciwnościach zupełnie się pod moc własnym nie podały namiętnościòm, ale owszem mężny dawały im odpòr we wszystkich nawałnościach, ktòreby się wzmagały w impecie ciężkim, do wytrzymania, i biiącym bez odpocznienia na nie, co wielu zdaie się prawie rze-

czą nie podobną, że człowiek żyiący na świecie, wystawiony iest wszystkim pragnieniòm, ktòre za zwyczay iego przyrodzenie lubi, i zawsze mu podchlebia. aby sięgał tego, co oczòm, i wszystkim zmysłòm iego podpada miłego, i naylepszego, a przez to nigdy spokoynym być mu nie daie; bo co moment walczy, z iego myślami, ktòre go z naturalney ambicyi prowadzą drogami do osiągnienia fortuny, honoru, według kondycyi każdego stanu, a często z naywiększą niesprawiedliwością, i podłością tego się dobiiaią, zakładaiąc sobie cel naypewnieyszy uszczęśliwienia swego.

A im bardziey szczęście w tym posłuży, tym się nigdy nasycić nim nie mogą, nie będąc nigdy kontenci, co iuż maią w ręku swo-

ich, radby każdy z tego gatunku osòb przyciągnąć, i ogarnąć, wszystkie dostatki, i bogactwa, ktòrych Istnosć na ròżne części i osoby podział uczyniła.

Przypatrzmy się ròżnym stanóm, i kondyciòm, iak ich daleko w tym zapędzaią nieskończone żądze, w ktòrych namienionego ugasić w sobie nie mogą pragnienia, aleby razem połknąć chcieli niezmierne zbiory, i niemi się karmić ustawicznie, maiąc ich codzień nie donasycenia, i tak tygodnie, miesiące nietylko, ale wszystkie przepędzaią lata, chcąc się widzieć, zawsze bogatszemi. Nieznośnie przyimuią naymnieyszą przeciwność, ktòra się im trafi kiedy, wpadaią zaraz w rospacz prawie śmiertelney zgryzoty, nie wchodząc w to, iak siła Opatrz-

ność udzieliła dobrego używać, kiedy nietylko w ſtanie wyżſzym przeznaczyła im mieyſce, ale piękney urody dawſzy poſtać, użyczywſzy ieſzcze fortuny znaczney doſtatek, i dyſtyngwowanego honoru upoważenie, z ktòrych z mieyſca na mieyſce przechodząc ſię co raz wyżſze, naſycić w niczym ſwego nie mogą wynioſłego humoru, że prawie nigdy z tego ogulnego nie ſą kontenci mienia, i uſtawicznie ſię iakowąś zatrudniaią nowością, ktòra ich nigdy nie czyni ſpokoynemi, a zawſze zamyślonemi, nad co raz wymyślnieyſzym ułożeniem nowych projektòw, przez ktòre dogodzić chcieliby ſwoim nie naſyconym żądaniòm.

Takowa nie ſpokoyność umysłu, nie czyni nikogo uſzczęśliwio-

nym, owſzem ma go przez cały ciąg życia za prawdziwego niewolnika ſobie, który całkiem oddał ſię iey w poſłuſzeńſtwo, że dla niey co raz bardziey brnie, w różne bezprawia, których mu ſię wypełniać nigdy nie godzi, i choć obſituie we wſzyſtko, nie kontent zawſze z tego co iuż ma; uſtawicznie żąda więcey czegoś, i tak zamiaſt użyć przyſtoynie pracy ſtarania ſwego, nikczemnie żyiąc, ſpokoyności nigdy nie ma, naylepſzy wiek ſwòy ſtrawi ſamo chcąc na nudnych i okropnych momentach, że dogodzić właſnemu ſwemu humorowi nie ieſt w ſtanie, gdy mocy tyle nie ma, aby ón rządził, nie nim iego przywary.

Ale dokądżem ſię ja zapędził, że wziąwſzy ſobie materyą piſania o ſpokoyności na czym zawi-

ſła; kładę na pierwſzym mieyſcu ſkłonność nie naſyconą w człowieku do przyſporzenia ſobie nay-większey ſortuny; odpowiedzieć ſobie ſamemu w tym muſzę, i każdemu to pokazac jawnie, że mam do tego umocowany fundament. Bo od ſtworzenia ſamego pierwſzych Rodzicòw naſzych wzięła zaraz gòrę w człeku ta chęć, aby uſtawicznie przymnażał pracą ſwoią do życia ſpoſobòw, ktòremi na każdy dzień ſobie, i na przyſzły czas zarobić mògł, nie maiąc nizkąd inſzego funduſzu w pierwiaſtkach, iak ten ieden z utrudzeniem właſnych ſił ſwoich wyrabiać ſobie kawałek chleba, a opuściwſzy ſię w ſtaraniu ſwoim, nikt nie miał zapaſu do dalſzego życia, w ktòrym ſobie wſzyſcy powſzechnie ſłodzili, gdy właſne-

mi siłami do tego przykładali się zawsze. Praca takowa nie traci szacunku, i pierwszego mieysca swego, ktòrą wszyscy Przodkowie nasi uwieńczać zwykli, i dawali nam przykłady, że z niey tak obszerne, bogate, i sławne zakwitły Cesarstwa, Kròlestwa, ktòre całego świata zamykaią granice, i ta otworzyła naypierwszą drogę do powszechnych skarbòw, a z nich rozkrzewiła wszystkie z czasem doskonałości w naukach, przez docieczenie osobliwszych sposobności do naymędrszych, i nayciekawszych wynalazkòw, w ktòre cały świat teraz obsituie w ròżnych doświadczeniach.

Do czego żeby tego naypotrzebnieyszego zbywało funduszu, nie obsitowałyby wszystkie kraie zawarte w machinie całego świata,

w tych bogactwach, ozdobach, i przezornym rządzie, które w każdey części podziału ich, ciekawſze z różnością iedney od drugiey widziemy, codzień ſię iakową zdumiewaiąc nowością, która z tego iako nie wyczerpanego zrzódła rzęſiſtemi płynie ſtrumieniami, z przyczyny, że uſtawiczną ſwą pracowitością pomaga do biegu, aby ſwoiey nigdy nie utraciła żywości, ale codzień ſię zaſilała nieuſtaiącą prac ich pomocą.

Ten powſzechny a naydawnieyſzy zwyczay wypełniany przez Przodków naſzych, nigdy nie był zaniechany i co raz ſię bardziey pomnażaiąc w Naſtępcach ſzczerze pilnował mieyſca nie uſtąpiwſzy nikomu pierſzeńſtwa ſwego dowodząc nie zrachowane ſkutki w pożytkach prac ſwoich.

A te ſię na nie zliczone dzielą podziały, nie zmiernych pożytków, z ktòrych wſzyſtkie obfituią ſtany, każdy w podziale oſobnym przeznaczenia ſwego, ktòrym Wſzechmocność rozrządziła na wielkie, mnieyſze, i naydrobnieyſze części, z ktòrych każdy według wydzieloney mocy w proporcyi ſwoiey wyrabia ſobie na nowinach ſkłady, w ròżnych gatunkach donośnieyſzey żyżności, wzmacniaiąc ſię; aby ſobie nadal pomagał do życia co raz przyſtoynieyſzego, ktòra ieſt zamiarem doſyć trwałym w beśpieczeńſtwie od innych ſpoſobòw w poròwnaniu naygruntownieyſzym.

Z tey ci to ſobie naywięcey ſmaku, i guſtu nabierać powinniśmy, ktòre zabeśpieczaią trwałość przez wyſilenie ſię znużoną pracowito-

ścią ſił naſzych na wyrabianie Pokoleniòm naſzym pożytkòw, ktòre im zapewniać mogą nadzieię do przyſtoynego życia, w ktòrym zapas, czyli maiąc zoſtawiony od nas magazyn, z niego rozpoſtrzeniać mogą co raz większe maiątki ſowite w naſionach z ziarna każdego odbieraiąc pożytki, a z tych zamieniaią ſię w znaczne kapitały, ktòremi obſzernieyſze przyczyniaią ſobie granice, przykupywaniem co raz inſzych włości, układaiąc ſchedy ſprawiedliwego dla Sukceſsorów podziału.

A to gdy iedno z drugiego porządkiem wypada, i paſmem ciągną ſię domowych rozporządzeń ułożenia, daymy to: że na czas przerwą oſnowę ſpokoyności, że myśl obciążą goſpodarza, iakowym zatrudnieniem, czyliż to

przeſzkadzać może, co ieſt nayprzyzwoitſzą dla ludzi zabawą? Ktòre Iſtność przeyrzała za naypotrzebnieyſze ludzkiemu narodowi, ile gdy tę maſsę, z ktòrey go wſzechmocną ręką ſwą z członkòw złożyła, i ulepiła, tę ſamą przeznaczyła mu za ſpoſòb pierwſzy utrzymania życia właſnego, i pozwoliła w niey ſzukać pożytkòw, ktòre ſą umyślnie dla niego ſtworzone, i pod moc rządu podpadaiące, z wſzyſtkiemi żywiołami elementòw w wnętrznościach okręgu całego świata zawieraiącemi ſię.

W czym żebyśmy przezornością rozumu ſwego zaſtanawiać ſię chcieli, nie wchodząc ieſzcze w poznanie głębſze każdey z oſobna rzeczy, znaleść iuż tu ſiła powinniśmy przecudownych natury ſkut-

ków, które codzień pod oczy nafze z wyfileniem fię fwoim podpadaią, w których ciekawoscią, pracą, ftaraniem dochodząc, iakie ona fkarby dla nas chowa; i których co rok udziela, możemy na długi czas fpokoyność dać nafzemu umyfłowi, bawiąc go tą nayprzezornieyfzą ciekawością, w dochodzeniu niezliczonych pożytków, który naywyżfza moc ludzkiemu pozwoliła ftworzeniu.

A cóż dopiero kiedy nadal weźmiem wfzyftkie przed fię nietylko pożytki, ale ofobliwfze łafki w fzczegulnych fpofobach, które moc iego dla nas rozrządziła, w różnych inftynktach natury, i fkłonności podział ich uczyniwfzy, przez ofobliwfze talenta, które fą inftrumentami do zamienienia przez nie tego, iak ubożfi, bo-

gatſzemi, ſłabſi mocnieyſzemi, mali znacznemi, prywatni ſławnemi być mogą, ktòrym tyle dròg dowcip właſny pokazuie, a rozſądek ktòrey z tych trzymać ſię obiera, aby nią trafił do zamierzonego celu ułożenia ſwego, i te maiąc za pierwſzych przewodnikòw, ſtaią ſię uczeſtnikami pozyſkania zamiaru przedſięwzięcia ſwego, odbieraiąc promocye każdy w ſwym ſtanie znakomite, ktòremi przez ròżne ſtopnie ſzczęścia ſwego, przechodząc maią ſiła mocy przełamania wſzyſtkich przeciwności, a tey dokazać nie ſą w ſtanie, aby uſpokoienie myśli ſwoich w ciągu życia dla ſiebie ubeśpieczyli, obfituiąc we wſzyſtko, nie ſą z niczego kontenci; bo nietylko, że ſą obdarzeni znacznemi bogactwy, dla ktòrych mnòſtwem

przyiacòł, ſług ſą otoczeni, ale nie upośledziła ich Opatrzność, i w Sukceſsorach dawſzy im ieſzcze przenikaiący rozum, a nim nie czuią ſię doſyć mocnemi, aby ſobie w tym poradzić doſkonale mogli.

Otoż tu oczywiście ſię pokazuie, że oſoby ktòrym na niczym nie zbywa, ieżeli oſłabieni, gdy temu nie wierzą, co prawdziwa wiara ich uczy, ſą podlegli, że naymnieyſzego odporu dać nie mogą przeciwnościòm i nigdy ſwoiego (choć obfituią we wſzyſtko) znaleść nie mogą uſpokoienia.

Do dòyścia periodu tego bardzo im daleko, aby tam ſtanąć swoim zamiarem, żeby już nic więcey życzyć ſobie niemogli, aby w duſzy ſwoiey to uſpokoienie mieli, tylko tych używać ſpoſobòw,

bòw, które z przeyrzenia naywyżſzego ſą im udzielone, nie obciążaliby ſumienia, ale z radością i zaſpokoieniem właſnym wſzyſtkiego by zażywali. Ile moc iego ſzczegulnie ſtworzeniu ludzkiemu to przeznaczyła, i nieſkąpą ręką udzieliła nie zliczonych dobrodzieyſtw ſwoich.

Trzeba tylko temu przeznaczeniu gwałtu nie czynić ſwą zuchwałością, a opacznie go nie tłumaczyć. Kontentować ſię tym, co z ſwoiey udziela ręki, pracą, ſtaraniem, naukami, ſzukać pożytków przymnażać tych, bez zapamiętałey chciwości, ale te z umiarkowaną ważyć ſprawiedliwością. Nie wymagać z iego Wſzechmocności, aby to, co udzielił z ſzczodroty ſwoiey, żeby mu odebrać niewolno było, gdyż przez takowy ſpo-

ſob, zdaie ſię żebysmy mu tego uwłaczali Prawa, że ieſt w mocy jego dać, a odebrać nigdy mu ſię nie godzi. A to ſię oczywiście z nas pokazuie, że ſzemrzemy, ſtękamy, narzekamy uſtawicznie, przeciwko iego Opatrzności, i ſkoro nas czym dotknie, jawnie ſię pokazuiem, że żadney w ſobie nie mamy cierpliwości, owſzem ſtawamy uporczywie przeciwko iego wyrokòm, podchlebiaiąc ſobie ułomnościami ſwemi, że żadney znoſić przykrości, nie ieſt rzeczą dla nas przyzwoitą, radzibyśmy tylko w ſamych opływali pomyślnościach.

A gdy z iego ſkarbu wſzyſtkie łaſki wylewaią ſię obficie tak w doſtatkach nie przebranych, iako w oſobliwſzych talentach, że wſzyſtkiego nie oſzczędza dla nas,

czemuż nie uſpakaiamy zmyſłòw podpadaiących pod rozſądek właſnego rozumu naſzego? że nam we wſzyſtkim zgadzać ſię należy z iego przeznaczeniem, ktòry przed czaſem przeyrzał ſwoią Wſzechmocnością, że ſtworzywſzy lud ſwòy z nich w ſzczegulności, wydział uczynił ſprawiedliwy, w powołaniu ich do ròżney kondycyi, obdarzywſzy duſze ich przymiotami w ſpoſobach nie zliczonych, ktòre na rozmaite podzielił części, aby z nich zakwitły we wſzyſtkich ſtanach pożytki.

Udzielił mocy wſzyſtkim ziemſkim Monarchòm, aby rządzili Berłami nayprzezornieyſzą ſprawiedliwością, i dawali z ſiebie naylepſze przykłady w władaniu ludem, ktòrych ſię ſtali z przeznaczenia jego Panami, ale razem

chciał, żeby nie zapominali być powſzechnie, prawdziwemi tych bliźnych ſwych Oycami, zażywaiąc tey naywyżſzey zwierzchności, z umiarkowaną na wſzyſtko dokładnością, aby przeſtępſtwa ukarane, a cnoty uwieńczone, i nadgrodzone zoſtawały zawſze.

Taż ſama Iſtność udzieliwſzy ròżnym Magnatòm, i wielu Panòm doſyć znaczne doſtatki, i znakomite urzędy, przez ktòre iak z maiątkòw, i honoròw ſwoich, ktòremi doſyć doſtatniemi upoważeni ſą; ale nie dla tego, aby uciemiężali ſłabſzych uſtawicznym prześladowaniem gnębili przemocą, nachilaiąc ich do oſtatniego upadku, dla tey tylko ſzczegulnie poznania ambicyi, że ſą mocnemi, i żeby pycha ich gòrę wzięła, że co chcą kredytem ſwoim czynić mogą.

Jeżeli takowe przykłady trafić się mogą u Barbarzyńców i wszystkich niewiernych Pogan, i Heretyków, podziwienia to nie czyni żadnego, bo w nich oświecenia Chrześciańskiey nie masz Religii, ale gdy u nas prawowiernych Katolików to się ustawicznie iści, że naygorsze, i nayobrzydliwsze daiemy z siebie wszystkim przeciwnym przykłady, że naylepiey wierząc; uczynki nasze z tak świętą nie zgadzaią się Religią.

Przeto gdybyśmy Stwòrcy swego poznali dobroć, że iuż nam nic lepszego, i naydròższego dać niemògł, iak: że nas w tey Religii stworzył, dla ktòrey okupu własną krew swoią wylać postanowił, i żeby ta uwaga przenikała wskròż zmysły nasze, nie bylibyśmy nigdy tak zuchwałemi, żebyśmy się co

raz głębiey nurzali w naſzych nie- prawościach. Nie przypuſzczalibyśmy do ſerc naſzych tak wielkiey chciwości, kochalibyśmy bardziey bliźnich naſzych, i nię zapalalibyśmy ſię ku nim taką zemſtą, i nie nawiścią. Na każde wykroczenie, ſzukalibyśmy prędkiego, a doſkonałego lekarſtwa. Znaleźliby w każdym momencie uſpokoienie wſzyſcy, tak maiętni, mniey bogaci, ubożſi, i cale ubodzy, żeby z nich nikt nie narzekał na ſtan ſwòy, ktòrego wſzechmocność przeznaczyła, ſtworzyć w wielkich doſtatkach, czyli w znacznym ubòſtwie, karmiłby ſię i poſilał uſtawiczną nadzieią w ſzczęściu, czyli w nieſzczęściu, że życie iego na tym świecie podobne ieſt do bardzo krótkiey wizyty, ktòra ſię na kilko minutowych

kończy momentach, a wieczność nieskończona, dla każdego zostanie, do ktòrey gdy sobie zasługami, a osobliwie na wszystkie przeciwności cierpliwością nie zapewniamy beśpieczeństwa. Te krzyże, ktòre tu na nas iego miłosierdzie zsyła, aby nam tam w karaniu ulgę uczynił, gdy nie przyimuiemy z upokorzonym posłuszeństwem, lękać się nam trzeba zawsze, ale tym bardziey w takim razie Sądòw sprawiedliwości jego.

Y tak, ieżeli dobroć jego przepuszcza na nas na tym świecie przykrości, umartwienia, chce abyśmy się mu w przestępstwach naszych tu wypłacali, jeżeli wszystkich nie ubogacił dostatkami; przeyrzał tą swoią mądrością dla czego to uczynił, ale zapewnie większą dla każdego z tych zostawił nad-

grodę, ktòrzy się zgadzaią z przeznaczeniem, i nie sarkaią w tym przeciwko naywyższey woli jego.

Ci zaś, ktòrym tu więcey udzielił doczesnych skarbòw, przekonani w sumieniu swym zawsze zostować powinni, że z siebie, i powierzonego sobie ludu, ściſły rachunek zdawać będzie ich powinnością. Przeto nie podchlebiać należy swym czynnościòm, i popędliwościòm, że im się wszystko absolutnie czynić godzi, ale trzymać się granic sprawiedliwych, i przepisanych dla powołania stanu swego.

Zgoła ogòlne nasze usiłowania w doczesności tu pozwoloney, mierzyć nam każdemu w szczegulności należy koniecznie, aby w pomyślnościach naszych nie zatapiaiąc się, wszystkie przeciwno-

ści z doſkonałą przyimowaliśmy rezygnacyą to ieſt: w ſzczęściu będąc, trzeba; abyśmy ſię w nim nigdy nie wynoſili, a w przeciwnościach ſmutku zbytniego, i roſpaczy żadney nie przypuſzczaiąc, ſamym męſtwem, a naybardziey mocną wiarą konieczną powinnością, abyśmy ſię zawſze rządzili, i niemi wſzyſtkim nawałnościòm oprzeć, i zaſtawić ſię mogli.

A ten ſpoſòb zdaiemi ſię ſkuteczny, ſprawiedliwy, i naybeśpiecznieyſzy, ktòry nam właſne, i prawdziwe przynieść może uſpokoienie.

Bibl Jag

KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT
DOM KSIĄŻKI
E * 188064
Biblioteka Jagiellońska
stdr0022266